



TYGODNIK SALWATORSKI

18.03.07 r. ● PISMO PARAFII NAJSWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 11 (639) ● Rok 14

Droga Krzyżowa (4)

Będą patrzeć na Tego, którego przebudli

Stacja VIII

Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi
*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste,
 i błogosławimy Tobie.*

Ześ przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Z Ewangelii według św. Łukasza (23,26):

„Gdy Go wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona z Cyreny, który wracał z pola i włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem.”

ROZWAŻANIE

Szymon z Cyreny – przeciętny Izraelita, jeden z wielu mieszkańców Jerozolimy, pobożny i przestrzegający przepisów prawa Żyd. Właśnie, przynaglany nadchodzącym szabatem, chociaż nie zwiastują go jeszcze gwiazdy, skończył swoją pracę na polu i wraca do domu, aby w nim, razem z rodziną rozpocząć Paschalne Święto.

Nagle i znenacka rzymski żołnierz wkłada na jego ramiona Krzyżową belkę. Nieś Chrystusowy krzyż – to rozkaz. Pozbawiony możliwości wyboru, Szymon, nie zdaje sobie sprawy z wielkości daru jakiego właśnie dostąpił.

My Chrystusowy krzyż – nie z przymusu, ale z wielką radością – chcemy nosić każdego dnia, całkowicie przyjmując i wypełniając Bożą wolę, która prowadzi nas do radości niebieskiej ojczyzny.

MODLITWA

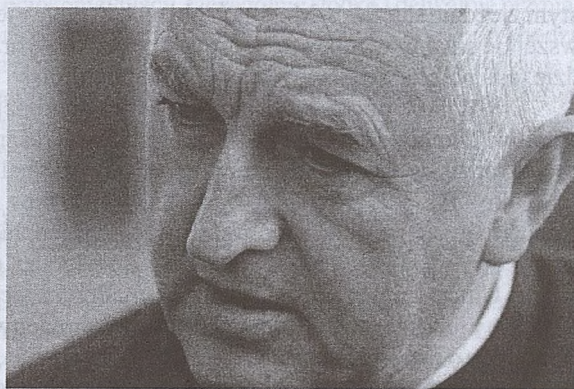
Jezu Chryste,
 Ty wezwałeś mnie, abym za Tobą szedł drogą do Ojca,
 Uczyni mnie zdolnym naśladować Ciebie.
 Daj mi siłę, bym razem z Tobą niósł krzyż
 i bym nie osłabł pod jego ciężkim jarzmem.
 Daj tę, przeogromną moc, bym jak Ty,
 podniósł się, upadłszy pod jego ciężarem.
 Obdarz odwagą, bym się nie przestraszył i nie uląkł,
 bym nie zwątpił, nie odwrócił się i nie uciekł –
 gdzieś po drodze porzucając Twój krzyż.

(dok. na str. 4)

W środę 21 marca o godz. 19.00 w naszej parafii udzielony zostanie Sakrament Bierzmowania. W tym roku sakramentu udzieli bp Jan Szkodoń.

Najbliższe dni dla kandydatów do bierzmowania niech będą czasem głębszej modlitwy, zwłaszcza rodzinnej, aby przez sakrament umocnienia wiary, dobrze wykorzystali w życiu dary Ducha Świętego.

W bieżącym numerze TS rozpoczynamy cykl artykułów poświęconych młodzieży przystępującej do bierzmowania.



PIOTR TUMIDAJSKI

Preferencje wartości u przygotowujących się do bierzmowania a nasilenie lęku

Wartości rozumiane są w dwojaki sposób. W rozumieniu potocznym, najbardziej rozpowszechnionym, wartości traktowane są jako obiektywne normy postępowania moralnego, które określają, co należy czynić w konkretnej sytuacji? W takim sensie nie są przedmiotem badań psychologii, ale wymagają one kompetencji i narzędzi dyscypliny normatywnej, takiej jak filozofia (etyka) czy teologia (moralna).

W innym rozumieniu przez pojęcie wartości określa się pewne ideały abstrakcyjne. Ideały te różnią się od norm, ponieważ nie mówią bezpośrednio o powinnościach człowieka, ale określają styl życia (jak żyć?) i dotyczą zarówno obecnego postępowania, jak i ostatecznego celu życia. Wartości w takim znaczeniu są nadrzędne wobec norm (normy są instrumentalne wobec wartości), przewyższają konkretne sytuacje (normy są zaleceniem do działania w określony sposób oraz w konkretnej sytuacji) i stanowią wynik osobistych przekonań (normy jako wyraz aprobaty społecznej). Ponieważ wartości cechują się takimi abstrakcyjnymi właściwościami (przekraczającymi konkretne sytuacje) człowiek może doprowadzać do ugody pomiędzy nimi a innymi aspektami psychologicznymi np. potrzebami (użyteczne lub obronne zaspokojenie).

Psychologia, nie posiadając narzędzi potrzebnych do odpowiedniego rozwiązania zagadnień ostatecznych (jak filozofia czy teologia), podejmuje jednak tematykę problemów człowieka, które bezpośrednio czy pośrednio odsyłają do pytania o wartości. Psychologia, będąc nauką analityczno-opisową, podejmuje więc tematykę wartości w swoim specyficznym znaczeniu. Będąc nauką jeszcze wciąż młodą, o nieuściślonych jeszcze granicach, podchodzi do tematu wartości w dość zróżnicowany sposób (inaczej przedstawiciele psychoanalizy czy psychologii poznawczej a inaczej psychologii egzystencjalnej).

c.d.n.

ksr

Poczet papieży (XXX)

Paschalis II (13 VIII 1099 — 21 I 1118)

Pierwotnie zwał się Rainer.

Nim został papieżem, był prostym mnichem z opactwa w Cluny, potem zaś kardynałem.

Na nowego papieża czekał ogrom nierozwiązanych dotychczas problemów, z którymi nie umieli lub nie potrafili sobie poradzić poprzednicy. W pierwszym rządzie zajął się Paschalis inwestyturą świecką, która niejednemu spędzała sen z powiek. Papież nie dał za wygraną i w sporze z cesarzem Henrykiem IV, na synodzie w 1102 r. obłożył go ekskomuniką.

Henryk, któremu nieprzejednana postawa papieża dopieklą do żywego, a jednocześnie wprawić musiała w podziw i uznanie, postanowił pojednać się z Namiestnikiem Chrystusa i na uroczystym zjeździe stanów w Moguncji obiecał, iż gotów jest naprawić wszelkie szkody wynikłe ze sporów o inwestyturę oraz, jeśli zajdzie taka potrzeba, ruszyć z krucjatą do Jerozolimy.

Rok 1105 przyniósł kolejne zmiany na europejskiej arenie dziejów. Oto bowiem Henryk V, syn i następca cesarza Henryka IV, powadził się z ojcem tak okrutnie, że doszło niemalże do otwartej wojny. By zażegnać spór, zwrócili się o pomoc do papieża. Paschalis wziął stronę syna, z zastrzeżeniem jednak, iż rządzić będzie sprawiedliwie i nigdy nie podniesie ręki na Kościół.

Umowy umowami, a życie życiem. Przyszły cesarz Henryk V wcale nie zamierzał wyrzekać się praw do mianowania biskupów. Spór o inwestyturę rozgorzał więc na nowo.

Papież nie dał za wygraną i postanowił, że osobiście uda się do Niemiec i postara się odwieść niesfornego króla od złych postanowień. Jednak podczas podróży przez Francję zatrzymał się był na dworze króla Filipa I i zrezygnował z dalszej drogi do Niemiec, uznając, iż tak czy inaczej nie zdoła nakłonić ich do odrzucenia inwestytury świeckiej.

Pojednania szukać jednak zaczął sam Henryk V, któremu nagle zachciało się zostać cesarzem, a bez zgody i papieskiego namaszczenia nie ma co marzyć o takich zaszczytach. Interes własny wziął górę nad dawnymi animozjami i w lutym 1111 r. Henryk podpisał z papieżem tajny układ, z którego wynikało, że biskupi wybrani drogą inwestytury stracą swe godności, a nowych będzie mógł wyświęcić jedynie papież.

Kiedy jednak doszło do koronacji Henryka na cesarza Niemiec i papież uroczystie odczytał tajne dotychczas postanowienia, biskupi niemieccy — mianowani przez władców świeckich — podnieśli wrzask i nie chcieli słyszeć o posłuszeństwie papieżowi. Paschalis II nie uznał ich protestów i odmówił koronacji, dopóki przyszły cesarz nie odwoła fałszywych duszpasterzy.

Henryk V dość miał już tych przepychanek i za jednym zamachem kazał aresztować tak kardynałów, jak i samego papieża, który przez jedenaście dni przesiedział w cesarskich kazamatach.

Po owych jedenastu dniach papież zmiękł nieco i zgodził się koronować Henryka na cesarza. Uważał bowiem, iż może dojść do groźnej schizmy w łonie Kościoła zachodniego. Wołał więc — nawet za cenę godności własnej — ratować święty Kościół przez rozbiem.

Inni władcy europejscy, zwłaszcza zaś królowie Italii i Francji, nie godzili się na takie postawienie sprawy, uważając, iż papież — niczym ostatni serwilista — aż nadto ulega naciskom cesarza, ten zaś pozwala sobie na zbyt wiele jako udzielny władca i nie powinien upokarzać głowy Kościoła.

Paschalis II, widząc, iż jego postępowanie naraziło na szwank dobre imię Stolicy Piotrowej, a co za tym idzie, mógłby zostać uznany za heretyka, publicznie przyznał się do błędu, złożył

uroczyste *credo* i potwierdził wszystkie dotychczasowe postanowienia swych poprzedników, w tym także potępiające inwestyturę świecką dokumenty św. Grzegorza VII i aby nie pozostać gołosłownym, podczas synodu w Vienne nad Rodanem w 1112 r., obłożył cesarza Henryka V klątwą.

Niestety, szczytne ideały papieża nie wszystkim się spodobały. W Wiecznym Mieście zawiązała się koteria jawnie występująca przeciwko Paschalisowi, który w 1117 r. musiał salwować się ucieczką. Władze Rzymu, pozbawione papieskiej opieki, wezwały do uśmierzenia zamieszek cesarza Henryka, który skwapliwie przyjął zaproszenie i w Święto Zmartwychwstania Pańskiego AD 1117 rozkazał biskupowi Bragi powtórnie koronować się na cesarza.

Papież próbował — najpierw przez swoich kardynałów i biskupów, potem osobiście — wpłynąć na cesarza, by ten odstąpił od inwestytury. Henryk, mimo iż z początkiem 1118 r. pozwolił wrócić Paschalisowi do Rzymu, nie zgodził się na jakiegokolwiek zmiany.

Innym, równie palącym problemem, byli antypapież, wieni następcy i naśladowcy Klemensa III. Podczas pontyfikatu Paschalis II było ich aż trzech: Teodoryk, Albert i Sylwester IV. Wszyscy trzej byli totumfackimi cesarza Henryka V, a powoływani byli jedynie po to, by szkodzić prawowitemu Namiestnikowi i jednocześnie spełniać cesarskie fanaberie.

Paschalis znalazł jednak na nich sposób, bądź to wtrącając do lochu, bądź też przeganiając z Wiecznego Miasta. Pełnej władzy nigdy jednak nie odzyskał.

Zmarł w Rzymie 21 stycznia 1118 r.

Teodoryk (1100—1102)

Dwudziesty antypapież.

Wiadomo o nim jedynie tyle, że był bezpośrednim następcą Klemensa III na antypapieskim tronie.

Popierany przez cesarza Henryka V, zdołał przez dwa lata utrzymać się w Wiecznym Mieście. Potem, po powrocie Paschalis, został przezeń najpierw osadzony w klasztorze, potem zaś wtrącony do lochu, gdzie wkrótce zmarł.

Albert (II—III 1102)

Dwudziesty pierwszy antypapież.

Albert z Silva Candida.

Papieżem został na wyraźne życzenie Henryka V, który tym sposobem toczył swą prywatną wojenkę o inwestyturę z Paschalisem.

Albert, podobnie jak Teodoryk, wyładował zaledwie po miesiącu rządów w klasztorze. O jego dalszych losach nic pewnego nie wiadomo.

Sylwester IV (18 XI 1105 — 1111)

Dwudziesty drugi antypapież. Nim wstąpił na tron jako Sylwester IV, zwał się Maginulf.

Rządził zaledwie kilka dni, gdyż podburzony przeciwko cesarzowi i jego zausznikom lud rzymski wszczął gwałtowne zamieszki w obronie prawowitego papieża. Sylwester uciekł więc z Rzymu, lecz długo nie potrafił pogodzić się z przegraną i dopiero w sześć lat później oficjalnie złożył urząd.

Estońska metafizyka

Kim dla współczesnej muzyki jest twórczość Arvo Pärta lub dobitniej, jakie znaczenie wywiera w polskich realiach. To pytanie postawiłem sobie zaledwie dwa tygodnie temu, gdy roznisła się wieść o wieczorze muzyki estońskiego kompozytora w Krakowie. Radość ta powiększyła się z chwilą poznania dalszych szczegółów: koncert ma odbyć się w ramach cyklu Muzyczne wieczory na Salwatorze, całość poprowadzi Maciej Tworek, a na instrumentach perkusyjnych zagra Ryszard Haba.

Arvo Pärt - dla Estończyków znaczy tyle, co dla nas mistrzowie tacy jak Gomułka, Chopin, Szymanowski, czy współcześnie żyjący Penderecki, Górecki. Pärt jest dumą Estonii, obrazem namalowanym przez najznakomitszego malarza, który na europejskich i światowych aukcjach zachwyca licytujących, windując swoją cenę na niebotyczne poziomy. Obrazem bezcennym, ale często zapomnianym, traktowanym jako unikat, który wisi w którejś z galerii.

Dzieło przemalowane, początkowo w stylu awangardy muzyki europejskiej XX w., przepełnione dodekafonią, kontrapunktem, atonalnością. Później jednak, w 1977 r., narodzone na nowo w "Tabula rasa", zmieniło swój charakter na oryginalniejszy, pełniejszy. Pärt rozpoczął okres twórczości, trwający po dziś dzień, w którym głównym elementem wyrazu artystycznego jest asceza, logika w tworzeniu dźwięku. Twórczość jawi się jako minimalistyczny pejzaż, z głównym bohaterem, jakim jest hesychia (gr. ucieszenie). Proste formy muzyczne, niemal idealność dźwięku, namacalne zbliżenie się do idealnego brzmienia, które staje się subiektywne. Zaczepnięte z chorału gregoriańskiego łączenie dwóch, trzech dźwięków, przeplatane klimatem praktyk medytacyjnych mnichów ze Świętej Góry Atos jest głównym środkiem wyrazu Pärta. Mogło by się здаwać, że tak okrojone i ascetyczne, niemal dziewicze środki we współczesnej muzyce nie mają miejsca. Często brak koherencji, atonalność współczesnych dzieł odwraca się jakby plecami do jego twórczości.

Perspektywa koncertu skłoniła mnie do zapoznania się z ofertą płytową Pärta w krakowskich sklepach muzycznych. O dziwo, nie spotkałem się z konsternacją wywołanym pytaniem o płyty Jordiiego Savalla, kiedy to miła pani zaskoczona spytała, jak się "go pisze". Co więcej, na sklepowych półkach doszukałem się po kilka pozycji mistrza (w wykonaniu słynnego The Hilliard Ensemble, czy też Estonian Philharmonic Chamber Choir), nie tylko tych najnowszych, ale również starszych. Zabrakło jednak najnowszego nagrania "Da pacem" (Harmonia Mundi), które w ubiegłym roku zostało nagrodzone Grammy Award 2006. Trudno, trzeba jednak przyznać, że obecność w sumie kilkunastu nagrań jest nie lada wyczynem, jak na krakowskie sklepy muzyczne.

Twórczość Pärta traktowana jest przez niektórych jako pewnego rodzaju egzaltacja, niemalże dotykanie kosmiczności, bytu niezemskiego. Wypracowany przez niego, oryginalny, minimalistyczny styl "grających dzwonek" (tintinnabuli) nie pozwala wyrzucić szybko z pamięci jego dzieła. Dzieła przepełnione pragnieniem bliskości Boga, o tematyce w całości Jemu poświęconej.

Piątkowy koncert zgromadził w salwatorskim kościele tłum słuchaczy, dla których urósł na miarę wydarzenia muzycznego. W Krakowie bowiem postać Pärta pojawia się na plakatach niezwykle rzadko, stając się wydarzeniem jeszcze przed koncertem (przykładem może być koncert muzyki Pärta w wykonaniu krakowskich muzyków pod batutą Stanisława Krawczyńskiego w 2003 r.).

Koncert rozpoczął dostojnie utwór "Salve Regina", w którym głos chóru "Pro Arte" przeplatany był z donośnym dźwiękiem organów (Ryszard Leszek Szostak). "Życie, słodyczy i nadziejo nasza witaj" - słowa te zabrzmiały wyjątkowo przejmująco, żarliwie, przywracając do pamięci ostatnie słowa Jana Pawła II w Kalwarii Zebrzydowskiej. Dalej usłyszeliśmy m.in. "Annum per Annum", "Pari Intervalo" oraz "Bogaroditse djevo" - utwór wyraźnie odbiegający od charakteru pozostałych. Dosłownie kilkudziesięciosekundowy utwór nappełnił wszystkich słuchaczy niesamowitym optymizmem i



radością. Zabrakło może trochę oryginalnych, rosyjskich głosów śpiewaków, które w pełni byłyby w stanie oddać charakter modlitwy, krakowscy chórzyci poradzi sobie z nim jednak w sposób przejrzysty i przekonujący, szczególnie słodko i delikatnie brzmiały głosy kobiece. Wspominając o tym utworze, na myśl przychodzą zapewne burzliwe losy duchowe Pärta. Wychowany w rodzinie o tradycjach luterańskich, ożenił się z rosyjską Żydówką, aby później wspólnie z dziećmi przejść do Kościoła Prawosławnego. W ten sposób, poznając trzy religie, Pärt dzieli, jak sam pisze, swoje kompozycje w zależności od wymiaru duchowego na kategorie językowe. Mamy więc w jego twórczości "Kanon pokajania" z tekstem w języku starocerkiewno-słowiańskim, "Litany" w języku angielskim, czy wykonywany podczas piątkowego koncertu majestatycznym "De profundis". Usłyszeliśmy przenikające, wywołujące mistyczne przeżycie, wołanie człowieka do Boga wyrażone Psalmem 129. Donośny dźwięk wielkiego bębna, delikatny, dźwięczny ton dzwonu podkreślały słowa "Zaufała dusza moja Panu, uwierzyła w obietnice Jego". Brzmienie instrumentów perkusyjnych w wykonaniu znakomitego Ryszarda Haby przejmowały swoją prostotą i zgraniem rytmu.

Całość zakończona została "Littlemore tractus" na chór i organy. Dobór utworu, może zostać potraktowany jako niefortunny, kształt dzieła odbiega znacznie od poprzednich. Fakt umieszczenia może świadczyć o zapewnieniu słuchaczowi szerokiego spektrum barw, jakie skomponował na swojej niezwyklej muzycznej palacie.

Pomimo godzinnego koncertu metafizycznej twórczości mistrza z Estonii pozostaje pewien niedosyt. Chyba dobrze, że na ten koncert, włączony w ramy obchodów Dni Estonii w Krakowie, wybrane zostały jednocześnie, stosunkowo krótkie dzieła mistrza. Gdyby bowiem zaprezentowano fragmenty większych dzieł, jak choćby "Passio" - dzieło wybitne, lecz w pewnym stopniu nie dające się poddać podziałowi (nagranie na płycie nie posiada podziału na części, jest traktowane jako całość <1988 ECM New Series>), zatracony zostałby charakter głęboko religijnej muzyki kompozytora.

Warto również podkreślić wielkie zaangażowanie chórzystów, Macieja Tworka, Kazimierza Płoskonka (dobór dzieł), którzy w tak krótkim czasie (zaledwie kilkanaście dni) byli w stanie przygotować koncert z muzyką, nie tylko chyba w Polsce, jakby egzotyczną, nie wykonywaną. W kularach podczas prób muzycy podkreślali, że nawet nuty trzeba było sprowadzać z Estonii - w Polsce nie ma bowiem dystrybucji.

Po wysłuchaniu koncertu słuchacz utwierdził się w przekonaniu, że przedsięwzięcie udało się. Jest rzeczą pewną, że każde kolejne wykonanie koncertu wzbogacałoby się w nowe doświadczenia muzyków - dążyło do kosmicznej niemal doskonałości, jaką w swojej twórczości przedstawia słuchaczom Pärt. Niemniej jednak salwatorski koncert zapewnił słuchaczom poczucie muzycznego spełnienia, godzinnej drogi, która wyniosła ich ponad ziemski byt, do niemalże namacalnego poczucia obcowania ze światem duchowym. "Ascetyczny trójdzźwięk" jak pisał o Päracie Andreas Kaehlerm zauroczył słuchaczy, ale również muzyków.

Piotr Tumidajski

Droga Krzyżowa (4)

(dok. ze str. 1)

Panie Jezu,
który cierpisz za moje winy,
obdarzaj mnie łaską wytrwania
w znoszeniu przeciwności.
Uczyn ze mnie, Chryste,
Twojego przyjaciela i świadomego
towarzysza drogi Twojego cierpienia.
Uczyn ze mnie wiernego uczestnika Twojej
odwiecznej chwały.
Jezu, Tobie cześć i chwała na wieki. Amen.

*Męką Syna zrodzonego
Co dla dobra cierpiał mego
Ze mną się podzielić chcesz
Tui Nati vulnerati,
tam dignati pro me pati,
ponas mecum divide.*
(Sekwencja Jakuba z Todi z XIII w., muz.
z XVII w.)



L'OSSERVATORE ROMANO

Fredrich Overbeck (1789-1869) akwarela -
Muzea Watykańskie

Stacja IX

Jezus spotyka jerozolimskie niewiasty
*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i
błogosławimy Tobie.
Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupił raczył.*

Z Ewangelii według św. Łukasza (23,27-28):

„Szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet (...)
Jezus zwrócił się do nich i rzekł:
‘Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną;
płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi!’”.

ROZWAŻANIE

Płaczące kobiety –
pośród rozwrzeszczanego tłumu i garstki okrutnych żołnierzy.
Tak wygląda zmierzająca na Kalwarię procesja ze Skazańcem,
którym jest Syn Boży.

Kobiety Jerozolimskie – żony, matki, córki.
One z pewnością wszędzie chodziły za Chrystusem,
były towarzyszkami Jego drogi.
Znały Go – Jego gesty, przyzwyczajenia, reakcje.
Znały Jego głos, Jego decyzje, Jego działanie.
Słuchały Jego słów –
słów mających moc,
słów sprawiających cuda,
słów dających życie.

I nawet teraz, kiedy widzą Go jako skazańca,
a nie Syna Bożego, to wciąż bardzo Go miłują.

Dowodem są ich łzy –
łzy szczerzej miłości,
łzy prawdziwego współczucia,
łzy bolesnego żalu i wielkiej rozpacz –
tylko tak się opłakuje kogoś,
kogo się szczerze i prawdziwie kocha.

MODLITWA

Jezu,
Ty, na Kalwaryjską Górę nie szedłeś sam,
ale towarzyszyły Ci pobożne niewiasty,
które włączyłeś w nurt Twojego cierpienia.
Daj nam, prosimy, byśmy jak one,
umieli otworzyć nasze serca na ten wielki dar –
dar niezgłębionej miłości Boga do człowieka:

miłości pokornej i cichej,
miłości bezinteresownej,
miłości bez granic.

Chryste,
naucz nas nieustannie dostrzegać Two-
je Święte Oblicze.
Naucz nas kochać i pokaż w jaki spo-
sób korzystać
z tego wielkiego daru –
daru Twojej miłości –
daru prawdziwego „dobra”.

Jezu Chryste,
tamte kobiety, jerozolimskie niewiasty
w wielkanocny poranek –
pierwsze odkryją tajemnicę Twojej
miłości
i ogłoszą ów wielki dla nas dar „dobra”
chwałę Twojego zmartwychwstania.
Za to niech będzie więc,
Tobie chwała na wieki. Amen.

*Matko, coś miłości zdrojem
Przejmij mnie cierpieniem swoim
Abym boleć z Tobą mógł*

*Eia mater, fons amoris,
Me sentire vim doloris
Facultat, ut tecum lugeam.*

Stacja X

Jezus przybity do krzyża

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie.
Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupił raczył.*

Z Ewangelii według św. Łukasza (23,33):

„Gdy przyszedli na miejsce, zwane ‘Czaszka’,
ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców,
jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie.”

ROZWAŻANIE

Golgota – Kalwaria
to góra, już poza miastem –
miejsce, które wszystkim w Jerozolimie
kojarzy się z otchłanią cierpienia i nieludzkim upokorzeniem.

Właśnie to miejsce –
podobnie zresztą jak niegdyś przed wiekami,
u początków dziejów zbawienia –
wybrał Bóg na ofiarę.

I tak jak wtedy Abraham miał ofiarować
jedynego swojego syna,
tak teraz On wyda w ofierze Jednorodzonego Syna swojego –
za nasze winy i dla naszego odkupienia.

Tam właśnie już rozpoczyna się
sprawowanie Najdoskonalszej Ofiary –
Ofiary Chrystusa,
Ofiary miłości
Paschalnej Ofiary Bożego Syna.

Jego przebijane gwoźdźmi, ręce i nogi,
Jego wielki ból krzyżowania,
to owoc miłości Boga do każdego z nas,
to dla nas źródło łaski zbawienia.

Przybijany do krzyża Zbawiciel –
taka jest kara, kara za miłość,
kara, która w dalszym ciągu zarezerwowana jest dla skazanego.

A wokół ...
... wokół nic się nie dzieje,
tylko jeszcze dwóch innych skazańców i On,

który rozciąga swoje ramiona,
aby nimi wszystko objąć i przygarnąć,
aby wszystko w nich zawrzeć.

Pokonany, wykpiony, oszkalowany –
ten Skazaniec jeszcze raz przywraca godność
każdemu człowiekowi:

MODLITWA

Jezu, przybity do krzyża,
rozpoznamy w Tobie Mistrza i Odkupiciela
i prosimy, byśmy mieli udział w tajemnicy Twojej Ofiary miłości

Rozpięty pomiędzy niebem a ziemią –
Baranku Boży, Królu chwały –
naznaczony tak wieloma zniewagami raniącymi miłość,
swoją miłością bez granic,
wykup i ulecz każdą moją boleść i każdy mój grzech,
który jest raniącym Ciebie brakiem miłości.

Jezu,
który językiem bólu krzyża i mocą Ofiary Paschalnej
objawiasz nam swoją tożsamość –
tożsamość Syna Bożego i Syna Człowieczego –
by stała się mądrością dla świata i tych, którzy w Ciebie wierzą,
Tobie chwała na wieki. Amen.

*Niechaj serce moje pała
By radością mą się stała
Miłość, którą Chrystus Bóg*

*Fac ut ardeat cor meum
in amando Christum Deum,
ut sibi complaceam.*

Ks. Krzysztof Biros

Historia Zwierzynieckiego cz.VI (lata 1948-1957)

Złotymi zgłoszkami w kronikach klubowych zapisała się sekcja szermiercza. Powstała ona w wyniku reorganizacji Wojskowo-cywilnego Klubu Sportowego Wawel. Pierwszym kierownikiem sekcji był J. Nikiel, po nim już nieżyjący, a znany między innymi z „Tygodnika Salwatorskiego” śp. inż. Czesław Marchewczyk - hokeista, trzykrotny olimpijczyk. Trenerami w sekcji byli Stanisław Sołtan i Tadeusz Friedrich. Stanisław Sołtan pełnił także funkcję kapitana sportowego. Po panu Czesławie kolejnymi kierownikami sekcji byli Marian Danz i inż. Kazimierz Rajca. Zawodnicy trenowali w załatwionej przez pana Czesława sali, która znajduje się w piwnicach budynku Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół" przy ulicy Piłsudskiego (obecnie znajduje się tam restauracja).

Na pierwsze sukcesy nie trzeba było długo czekać, bo już w 1948 na Siermiernych Mistrzostwach Polski rozgrywanych we Wrocławiu Stanisław Sołtan we florecie zdobywa złoty medal. W roku 1949 zawodnikiem sekcji zostaje bardzo dobry technik Z. Czajkowski, który po powrocie z Anglii osiedla się w Krakowie. W roku tym szermierze Zwierzynieckiego kontynuują swą bardzo dobrą passę. Zdobywają drużynowe Mistrzostwo Polski we florecie, szabliści zdobywają brąz. Indywidualnie Tomasz Mroczek w szpadzie zdobywa złoty medal, a Zbigniew Przeździecki w szabli - srebro. Międzynarodowym mistrzem Śląska w szpadzie zostaje J. Zawadzki, a B. Czyżowski zajmuje III miejsce. W turnieju o nagrodę Targów Poznańskich II miejsca zajmują: J. Skirlińska we florecie kobiet i Zb. Przeździecki we florecie mężczyzn.

W tym samym roku objawia się wielki talent Wojciecha Zabłockiego, który w Akademickich Mistrzostwach Świata w Bu-

dapeszcie wraz z innymi klubowymi kolegami L. Suskim i St. Sołtanem w drużynowym turnieju w szabli zdobywają brązowy medal.

Kolejny rok - 1950 również upływa pod znakiem sukcesów szermierzy Zwierzynieckiego. Z Czajkowski wygrywa szablony turniej w Karpaczu. Zawodnicy z pod znaku "Lajkonika" rozdzielają tytuły w Ogólnopolskich Mistrzostwach Krakowa, oraz zgarniają większość nagród turnieju Zakopanym.

W mistrzostwach Polski rozgrywanych we Wrocławiu we florecie panów I miejsce zajmuje Czajkowski, na III miejscu plasuje się Przeździecki. Zawadzki zajmuje II miejsce w szpadzie, Sołtanowa plasuje się na II miejscu we florecie kobiet. IV miejsce w szabli zajmuje Zabłocki. W drużynowych mistrzostwach Polski rozgrywanych w Gliwicach zawodnicy Zwierzynieckiego zdobywają tytuł mistrzowski we florecie, a w szpadzie zajmują III miejsce.

Bardzo dobrze spisuje się szabliści Zwierzynieckiego na Mistrzostwach Polski w Łodzi, gdzie Zabłocki zajmuje I miejsce, a na III miejscu plasuje się Suski.

W Lidze Szablowej Zwierzyniecki (występujący pod nazwą Budowlani) zajmuje III miejsce, plasując się za Legią Warszawa (CWKS) i Stałą Katowice.

W 1952 powstaje Narodowa Kadra Szermierzy, jej trzon stanowią zawodnicy Zwierzynieckiego, którzy plasują się na czołowych pozycjach w różnych krajowych i międzynarodowych turniejach.

Rok 1953, to rok sukcesów krakowskich szermierzy. W marcu w Paryżu W. Zabłocki zdobywa tytuł mistrza świata juniorów w szabli, a w mistrzostwach świata w Brukseli wraz z kolegą klubowym L. Suskim zdobywają w zawodach drużynowych w szabli dla biało-czerwonych barw brązowy medal. Wynik ten ci sami zawodnicy poprawiają rok później (1954), zdobywając w Luxemburgu II miejsce. A w Akademickich Mistrzostwach Świata rozgrywanych w Budapeszcie drużyna szablowa pod wodzą Zabłockiego zajmuje I miejsce, a sam Zabłocki w turnieju indywidualnym plasuje się na IV miejscu.

W roku 1956 na Igrzyskach Olimpijskich Wojciech Zabłocki zdobywa wraz z kolegami srebrny medal w turnieju drużynowym w szabli. Sam indywidualnie zajmuje V miejsce.

Bogata jest lista sukcesów odnoszonych przez Szermierzy i mam tu na myśli nie tylko sukcesy pana Zabłockiego. W tym okresie do ścisłej, krajowej i światowej czołówki w różnych kategoriach wiekowych i broniach należeli: M. Sołtanowa, L. Suski, J. Twardokens, M. Walczewski. W wyniku reformy sektora budowlanego dokonanej w 1957, sekcja szermiercza przekształca się w Krakowski Klub Szermierzy. Klub ten istnieje do dnia dzisiejszego dnia. Mieści się przy ulicy Kościuszki. Chlubnie kontynuuje dzieło rozpoczęte przez panów Sołtana, Friedricha i Marchewczyka w 1948, dostarczając do reprezentacji Polski różnych kategorii wiekowych wielu zawodników.

Jarosław Dżidek



Wojciech Zabłocki



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

- *** „Gorzkie Żale” w niedzielę 18 marca o godz. 18.00.
- *** W poniedziałek 19 marca uroczystość św. Józefa, patrona Ojców. W tym dniu przypada 9. rocznica święceń biskupich ks. Kard. Stanisława Dziwisza, którego wspieramy naszą modlitwą.
- *** W poniedziałek 19 marca rozpoczną się Rekolekcje Wielkopostne dla Gimnazjum. Klasy III przyjdą na godz. 8.40, kl. II na godz. 9.40, a kl. I na 10.40. Rekolekcje dla dzieci Szkół Podstawowych odbędą się w dniach od 28 do 30 marca. Rekolekcje dla dorosłych będą od przyszłej niedzieli (25 marca). Poprowadzi je ks. dr Andrzej Mojżeszko z Krakowskiego Seminarium Duchownego. Szczegółowy program podamy w przyszłą niedzielę.
- *** Składamy serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy pomagają w przeprowadzeniu rekolekcji dzieci i młodzieży.
- *** We wtorek 20 marca nieustanna nowenna do bł. Bronisławy o godz. 19.00.
- *** W środę 21 marca Bierzmowanie na Mszy św. o godz. 19.00.
- *** Droga Krzyżowa w piątek: dla dzieci o godz. 17.30, a dla starszych i młodzieży o godz. 18.15.
- *** W przyszłą niedzielę 25 marca zmiana czasu z zimowego na letni.
- *** Dziś harcerze zbierają datki przed kościołem na pomoc dla dotkniętych chorobą nowotworową w ramach akcji "Pola Nadziei". Za tę pomoc dziękuje Zarząd Hospicjum św. Łazarza w Krakowie.

Misterium Męki Pańskiej Zwycięzca śmierci

Od wielu już lat alumni Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego przygotowuje przedstawienia Męki Pańskiej. Obecne Misterium „Zwycięzca śmierci” jest adaptacją powieści Romana Brandstaettera „Jezus z Nazaretu” przygotowaną pod kierunkiem wybitnego reżysera i aktora Teatru Ludowego w Nowej Hucie p. Piotra Piechy.

Apostoł Piotr oczekując w celi na wyrok śmierci opowiada swemu współwięźniowi wydarzenia w Jerozolimie sprzed 30 lat.

Bilety można zamawiać:

kl. Michał Foremniak -
661912801 (w godzinach popołudniowych)
informacje: ks. Zygmunt Kostka – 601560240.

Misterium będzie grane do 1 kwietnia 2007 r. w soboty o godz. 14.30, 17.00 i w niedzielę o godz. 15.30 (z wyjątkiem 25 marca).

Kalendarzyk liturgiczny:

- *** **18 III (niedziela)** - 4 Niedziela Wielkiego Postu
Czytania mszalne: Joz 5,9a.10-12; 2 Kor 5,17-21; Łk 15,1-3.11-32
- św. Cyryla Jerozolimskiego, biskupa i doktora Kościoła
- *** **19 III (poniedziałek)** - św. Józefa, Oblubieńca Maryi Panny
- rocznica święceń biskupich abpa Stanisława Dziwisza (1998)
- *** **20 III (wtorek)** - św. Józefa Bilczewskiego, biskupa
- *** **23 III (piątek)** - św. Turybiusza z Mongrovejo, biskupa
- 10 rocznica śmierci ks. Leona Krejczy (1997)

W Krakowie

Było:

- ~ W Krakowie odbyły się eliminacje do Przeglądu Kabaretu PaKA
- ~ 13 przewodników po Krakowie zostało uhonorowanych odznakami Honoris Gratia
- ~ Krakowski Mama`s Hostel znalazł się na czwartym miejscu na liście najlepszych hoteli świata (na 12 tys. hoteli głosowało na stronie internetowej ponad 500 tys. osób (w ubiegłym roku był trzeci). Hotel istnieje od połowy 2004 roku
- ~ Pod pl. Inwalidów jest poniemiecki schron z 1944 roku. Przedstawiciele Urzędu Miasta odbyli w nim wizję lokalną (nie było tam nikogo przez kilkanaście lat), aby stwierdzić, czy może być przeznaczony do zwiedzania. W Krakowie jest 80 schronów

Jest:

- ~ Z powodu zamknięcia na początku stycznia ul. Jesionowej, a więc przejazdu przez Rudawę w tej okolicy, korki na ul. Piastowskiej są coraz większe. Niestety, remont na Jesionowej potrwa jeszcze do końca września
- ~ Od marca lotnisko w Balicach ma dwa terminale: krajowy i międzynarodowy. Szacuje się, że w tym roku obsłuży ok. 400 tys. osób lecących z Krakowa do Warszawy i Gdańska. W przyszłości być może będą jeszcze połączenia z Poznaniem i ze Szczecinem
- ~ Barak przy ul. Senatorskiej (obok Centrum Medycyny Profylaktycznej) jest zbudowany z płyt azbestowych, które jak wiemy są m.in. rakotwórcze. Rada Dzielnicy od dawna stara się o jego likwidację
- ~ W Pałacu Sztuki w Świetlicy Wyspiańskiego otwarta została wystawa "Dekalog w obrazach". Po 25 III "Dekalog..." będzie

wystawiany w innych miastach, być może także w Rzymie
~ Dopiero teraz pl. Imbramowski nazywa się placem Imbramowskim. Do tej pory była to nazwa zwyczajowa, a nie adres
~ Do 23 marca na placu przy kościele św. Idziego można obejrzeć wystawę fotograficzną "Wielki głód na Ukrainie 1932-1933". Większość zdjęć to dokumenty odtajnione niedawno przez Służbę Bezpieczeństwa Ukrainy. Zginęło wtedy co najmniej 3,5 mln ludzi, a głód był wywołany przez kierownictwo niemieckie ze Stalinem na czele w celu złamania oporu ludności wiejskiej przeciw kolektywizacji

Będzie:

- ~ Od kwietnia ruszy kolejna akcja "Wystawka", podczas której można się pozbyć odpadów wielkogabarytowych. Każda dzielnica będzie miała co miesiąc wyznaczony swój dzień na pozbycie się odpadów. W ub. roku najwięcej odpadów wystawiono w naszej dzielnicy (VII) - 134 m sześc. Mieszkańcy Krakowa głównie pozbywali się mebli, na drugim miejscu był sprzęt elektroniczny
- ~ 19 marca o 19.00 w Teatrze Bagatela odbędzie się koncert charytatywny na rzecz bezdomnych zwierząt pt. "Jak pies z kotem"
- ~ Do 26 kwietnia w Muzeum Armii Krajowej (ul. Wita Stwosza 12) można oglądać wystawę "Flotyllę rzeczne Marynarki Wojennej RP 1918-1939"
- ~ Jeszcze w tym roku w Szpitalu Narutowicza powstanie nowy oddział urologii, a u Żeromskiego pracownia diagnostyki obrazowej

Być może:

- ~ Wygląda na to, że ostatecznie dąb 750-lecia lokacji Krakowa stanie na pl. św. Idziego. Choć plac ten był poza terenem lokacji, był jednak w granicach historycznego Krakowa, w obrębie murów obronnych

Parafia Najświętszego Salwatora w Krakowie
Honorowy Patronat:
Ks. Infułat Jerzy Bryła, Ks. Prałat Stefan Misiniec

MUZYCZNE WIECZORY NA SALWATORZE

Hannover Trombone Ensemble

Jonas BYLUND - kierownictwo artystyczne

w programie: D. Bourgeois, W. Byrd, F. Dawid, E. Ewazen, G. Jacob, F. Rabe

17 marca 2007 (sobota), godz. 19.45

Kościół SS. Norbertanek na Salwatorze w Krakowie, ul. Kościuszki 88

WSTĘP WOLNY

Koncerty połączone z kwestą dla Fundacji Chorych na SM im. Bł. Anieli Salawy.

Patronat medialny: Tygodnik Salwatorski, RMF Classic. Strona internetowa cyklu koncertów Muzycznych Wieczorów na Salwatorze www.muzyczniewieczory.pl

Urząd Miasta Krakowa i
Krowoderska Biblioteka Publiczna
zapraszają na warsztaty kaligrafii japońskiej
p.t.

"Pory roku w Japonii"

pod kierunkiem Jana Burnata

w bibliotece przy ul. Komorowskiego 11
w pt. 23.03.07 o godz. 17

Wspomnienie 18 marca

Św. Cyryl Jerozolimski (315-387)

Urodził się w Jerozolimie. Pochodził z chrześcijańskiej rodziny. Cyryl już w młodości wstąpił do jednego z klasztorów w Palestynie. W 334 r. przyjął święcenia diakonatu, a 10 lat później święcenia kapłańskie. W wieku 33 lat został biskupem Jerozolimy. Trzykrotnie był skazany na wygnanie, gdyż uznano go za sprzeciwiającego się arianizmowi. Do Jerozolimy udało mu się powrócić dopiero w 379 roku. W trakcie kilku ostatnich lat swojego życia usilnie zabiegał o jedność Kościoła jerozolimskiego.

Zmarł prawdopodobnie 18 marca 387 r. Pozostawił po sobie dwie serie katechez: dla katechumenów i dla ochrzczonych. Uznawane są one obecnie za pierwszy systematyczny wykład nauki katolickiej.

W 1882 r. papież Leon XIII ogłosił św. Cyryla doktorem Kościoła.

MM

Z serwisów informacyjnych



Wg nieoficjalnych wiadomości, nuncjusz abp Józef Kowalczyk zostanie wkrótce zastąpiony przez dyplomatę niebędącego Polakiem. Przypuszcza się, że będzie nim 72-letni Hiszpan abp Santos Abril y Castelló, były nuncjusz w kilku krajach, obecnie w Słowenii i Macedonii. Bp Kowalczyk jest nuncjuszem podwójnie nietypowym. Zwyczaj watykańskie są takie, że przedstawiciel Stolicy Apostolskiej w danym kraju jest innej narodowości i że nie zagrzewa tam miejsca, a abp Kowalczyk jest w Polsce od przeszło 17 lat.

Hanna Gronkiewicz-Waltz zostanie na stanowisku prezydenta Warszawy. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że utrata mandatu za spóźnione oświadczenie majątkowe jest zbyt surowa i pozostaje sprzeczna z konstytucyjną zasadą proporcjonalności.

Prezydent Rosji Władimir Putin spotkał się w Watykanie z Benedyktem XVI. Wizyta miała nie tylko wymiar polityczny. Jak uważa abp Tadeusz Kondrusiewicz, metropolita archidiecezji Matki Bożej w Moskwie, spotkanie to wywrze pozytywny wpływ na relacje katolicko-prawosławne w Rosji.

Polska już nie jest najbardziej religijnym krajem w Europie - wynika z najnowszych badań Eurobarometru. Z sondażu przeprowadzonego w końcu ub.r. na zlecenie Komisji Europejskiej wśród mieszkańców wszystkich państw UE wynika, że najbardziej religijni są Maltańczycy, spośród których 88 proc. uważa, że religia jest dla nich ważna w życiu, podczas gdy wśród Polaków odsetek ten wynosi 87 proc., Cypryjczyków 86 proc., Greków - 82 proc., Włochów - 78 proc. Listę zamykają Estończycy - 29 proc. i Czesi - 28 proc.

Badania Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego wykazują, że z roku na rok coraz mniej Polaków chodzi do Kościoła: jeszcze w latach 80. co niedziela na mszę przychodziło prawie 60 proc. wiernych, w 1991 r. było to już poniżej 50 proc. Teraz do kościoła chodzi ok. 45 proc. wiernych.

Decyzją Sawy, Metropolity Warszawskiego i całej Polski, mianowano nowego pełniącego obowiązki dziekana Stauropejskiego Monasteru św. Onufrego w Jabłecznej. Został nim 27-letni ks. Hieronim Makary (Hrynaszkiwicz). Hieronim Makary przejął tę funkcję po ks. Ihumenie Atanazym (Nos), który 15 stycznia br. został namiestnikiem monasteru.

Chalid Szejik Mohammed, czołowa postać Al Kaidy, uważany za człowieka numer 3 w tej międzynarodowej organizacji terrorystycznej, przyznał się do zaplanowania zamachów z 11 września 2001 roku i udziału w przygotowywaniu innych aktów terroru.

Warszawska Fabryka Samochodów Osobowych (FSO) na Żeraniu ma szansę na powrót do świetności. W ubiegłym roku wyprodukowała blisko 95 tys. samochodów i zestawów do ich montażu. Większość trafiła na chłonny rynek ukraiński. W tym roku produkcja sięgnie 150 tys. sztuk - w przeważającej części będą to lanosy, oprócz tego Chevrolety Aveo.

Według Eurobarometru, Polacy i Bałtowie najrzadziej w UE sięgają po alkoholowe trunki. Zaledwie 1 proc. Polaków, Łotyszów i Litwinów, spośród tych, którzy pili alkohol w ciągu ostatnich 30 dni, czyniła to codziennie. Europa jest kontynentem, gdzie pije się najwięcej w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Średnio 66 proc. Europejczyków deklaruje, że sięgnęło po kieliszek wina, piwa lub mocniejszego trunku w ciągu ostatnich 30 dni. Polacy są poniżej średniej - tylko 54 proc. respondentów deklaruje, że piło w ciągu ostatniego miesiąca. Dla porównania deklarację taką złożyło 84 proc. Duńczyków, 81 proc. Holendrów, 76 proc. Szwedów, 75 proc. Luksemburczyków, 72 proc. Belgów, 71 proc. Niemców.

MGM

Metoda dialogiczna

(cz.III)

Uczniowie w swoich ocenach dostrzegli pewne braki zarówno w sferze organizacyjnej, jak i wychowawczej i dydaktycznej prowadzonych lekcji. Wydaje się jednak, że stanowią one istotę metody dialogicznej, dlatego świadczą pozytywnie o metodzie.

Można więc powiedzieć, że stworzona i zweryfikowana metoda diagnostyczna spełnia wymogi psychometryczne stawiane takim narzędziom. Jako całość stanowi użyteczne narzędzie badawcze do badań ilościowych. Metoda ta może być wykorzystana jako narzędzie sprawdzające stosowanie różnych metod i technik pedagogicznych, ich użyteczności dla celów pedagogicznych oraz do wczesnej diagnozy pewnych braków w praktyce pedagogicznej. W analizowanym przypadku okazała się skuteczna w weryfikacji poprawności i celowości stosowania metody dialogicznej i wskazała na obszary, w których wymagane są pewne korekty. Ponadto ujawniła, że stosowanie metody dialogicznej wymaga dużych umiejętności pedagogicznych.

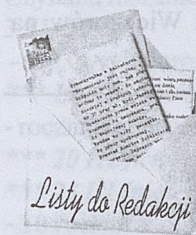
Biorąc pod uwagę uzyskane rezultaty badawcze, należy stwierdzić, że w przypadku stosowania niektórych metod pedagogicznych opinia uczniów o nauczycielu wyrażona w odpowiedziach na pytania w celowo przygotowanym i sprawdzonym kwestionariuszu jest bardzo ważna. Zwłaszcza w przypadku stosowania metody dialogicznej, która jest skierowana do uczniów i ich odczucie w tym przypadku jest najważniejsze. Samoocena nauczyciela, choćby dokonana w bardzo wyważonej i zoptymalizowanej formie, może być subiektywna i w związku z tym błędna (nauczyciel może mieć poczucie "doskonałości pedagogicznej" czy stosowania metody dialogicznej, podczas gdy jej nie stosuje). Dodać jednak należy, że również ocena dokonana przez uczniów może być nietrafna, niesprawiedliwa i krzywdząca, ale bez jej stosowania - wydaje się - nie można mówić o stosowaniu przez nauczyciela metody dialogicznej. Generalnie jednak stosowanie jednej metody diagnostycznej bez innych wspomagających ją (samoocena nauczyciela, ocena uczniów, kompetentnych sędziów, obiektywna ocena postępów ucznia, stosowanie innych sprawdzonych narzędzi diagnostycznych) zawsze może prowadzić do nierzetelnych wniosków.

Jak się wydaje, uzyskane rezultaty badawcze posiadają z jednej strony wstępny charakter, a z drugiej zachęcający do dalszych badań. Ciekawe poznawczo byłoby przeprowadzenie badań eksperymentalnych, które odpowiedziałyby na pytania, czy główną przyczyną uzyskanych rezultatów badawczych było stosowanie przez nauczyciela metody dialogicznej, czy inne zakłócające czynniki (ciekawość i różna tematyka lekcji w klasach, zróżnicowane podejście nauczyciela do klas, manipulacja ze strony nauczyciela, uprzedzenia uczniów, założenia teoretyczne prowadzącego badania, itd.). Technika badań eksperymentalnych ma charakter badań o charakterze przyczynowym (causal research), w których badacz może manipulować różnymi bodźcami i obserwować zmiany zmiennych zależnych (skutki prowadzonych manipulacji), kontrolując zmienne uboczne, które mogłyby zniekształcić rezultaty badawcze. W tym przypadku manipulacja dotyczyłaby różnych aspektów metody dia-

logicznej/podającej stosowanej przez nauczyciela, a obserwacja ujawniałaby się w zmianach ocen dokonywanych przez uczniów przy kontroli pozostałych czynników (ten sam nauczyciel, ta sama tematyka, te same metody) mogących wpłynąć na obserwowane zmiany ocen i w ten sposób zakłócić wyniki badań.

Pojawia się też potrzeba przeprowadzenia takich badań, które, korzystając ze stworzonego narzędzia badawczego, zweryfikowałyby efektywność prowadzenia zajęć metodą dialogiczną. Interesujące poznawczo byłyby badania eksperymentalne szukające odpowiedzi, czy w istocie metoda dialogiczna bardziej niż podająca wpływa pozytywnie na efekty organizacyjne, dydaktyczne i wychowawcze lekcji (spontaniczna, niekierowana współpraca uczniów, ich samodzielne poszukiwania i myślenie, lepsze posługiwanie się uzyskaną w trakcie lekcji wiedzą, wzmacnianie uzdolnień twórczych ucznia, itd.). Pomocne więc byłoby przeprowadzenie takich badań, które uwzględniłyby obok zweryfikowanego narzędzia badawczego inne, bardziej obiektywne narzędzia sprawdzające niektóre aspekty metody dialogicznej, zwłaszcza te, które stanowią istotne ryzyko związane z prowadzeniem zajęć metodą dialogiczną tj. słaba dyscyplina, brak dobrej organizacji, słaby związek z tematyką, niski poziom merytoryczny zajęć, itd.

ksr



Teatr Groteska z radością i dumą informuje: 17 marca 2007, w dniu Świętego Patryka krakowskie smoki najadą Dublin!

W Dublinie 17 marca dziewięć ogromnych krakowskich smoków przejdzie w ulicznej paradzie, a dzień później 18 marca (niedziela), na zakończenie święta św. Patryka, staną się głównymi bohaterami wielkiego widowiska światła i ogni sztucznych "Skyfest". Organizatorzy szacują, że krakowski smoczy spektakl obejrzy na żywo 200 tysięcy zgromadzonych w okolicach portu osób. Spektakl będzie transmitowany przez największą irlandzką telewizję. (...)

Teatr Groteska w Krakowie od siedmiu lat jest organizatorem i pomysłodawcą Wielkiej Parady Smoków. Jest to impreza plenerowa dla szerokiej publiczności gromadząca każdorazowo kilkadziesiąt tysięcy widzów. W roku 2007 Parada Smoków odbędzie się w ramach Programu Unii Europejskiej "Kultura 2000", a Finał Projektu tj. Parada w Krakowie odbędzie się w ramach Święta Miasta oraz uroczystości rocznicowych 750-lecia lokacji miasta na prawie magdeburskim. Parada Smoków organizowana dorocznie przez Teatr Groteska odbędzie się w tym sezonie nie tylko w Krakowie (2-3 czerwca 2007), ale także w Dublinie (17 marca 2007) i Pradze (1 września 2007).

W czerwcu tego roku na Wiśle pływać będą jak niezwykle smoki krakowskie, którym tym razem towarzyszyć będą irlandzkie węże morskie oraz wodne stwory z Węławy. (...)

Finałem wszystkich działań projektu Międzynarodowej Parady Smoków będą trzy widowiska plenerowe, parady uliczne (w Krakowie w samej paradzie bierze udział ponad 1.200 dzieci animujących smoki) i spektakle na wodzie prezentujące europejskie legendy (efekt współpracy artystów polskich, czeskich i irlandzkich).

ze smoczym pozdrowieniem

Adolf Weltschek (Dyrektor Teatru Groteska)
Agnieszka Więckowska (Specjalista ds. Public Relations)

TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Bogumiła Szewczyk (p. o. red. nac), ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Piotr Boroń, Łukasz Strutyński, Piotr Tumidajski, Jarosław Dzidek, Grzegorz Michaldo, Daniel Rojewski, Piotr Śliwiński, Maria Gracja Małecka
Kontakt z TS: tel. 012-4272562 wieczorem, e-mail: bog-szew@wp.pl

Strona internetowa: <http://tygodniksalwatorski.icm.com.pl> (przygotowuje Roman Topór-Mądry). **Druk:** Pracownia AA - Plac na Groblach 5
Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.
Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia, w sklepiku "U Zdzicha" przy ul. Św. Bronisławy, w Salonie Fauny i Flory „Paradise” przy ul. Włoczków 6.